

# Przed wkroczeniem wojsk węgierskich Krwawe starcia w Użhorodzie Czesi niszczą mienie krajowe i wywożą nawet piecyki gazowe i kłamki

UŻHOROD 5. 11. W ciągu dnia dzisiejszego dotychczasowa stolica Rusi Podkarpackiej przeżywała szereg dramatycznych momentów.

## Bunt w pułku artylerii

We wczesnych godzinach rannych doszło do krwawych starć na terenie koszar jednego z pułków artylerii polowej, gdzie 14 żołnierzy Węgrów odmówiło zwierzchnikom posłuszeństwa. Żołnierze ci zabarykadowali się w jednym z budynków gospodarczych i zagrozili, że każdego kto zbliży się do tego budynku obrzucą granatami ręcznymi.

Ponieważ stwierdzono, że posiadają oni istotnie wielki zapas amunicji i broni, dowódca pułku osobiście udał się z nimi w pertraktacje, oświadczając, że jeśli nie zechcą się poddać, zginą, jeśli zaś poddadzą się, pozostaną w areście do chwili wkroczenia wojsk węgierskich do Użhorodu i zostaną wydani tymże wojskom. Żołnierze poddali się, lecz nie wiadomo jaki los spotkał powstańców węgierskich.

## Ludność atakule wojsko

W godzinach południowych tłumy mieszkańców Użhorodu zaatakowały przechodzący ulicą oddział piechoty czeskiej. Obrzuceni kamieniami żołnierze odpowiedzieli kulami karabinów. Ludność jednakże nie cofnęła się, lecz ze zdwojoną energią poczęła obсыпать Czechów kamieniami. Żołnierze rzucili się do ucieczki pozostawiając broń na ulicy. Dopiero dywizjon samochodów pancernych rozproszył tłum.

W kilkunastu wypadkach doszło do ostrych starć między miejscową ludnością a żandarmami, domagającymi się zdjęcia chorąg-

wi o barwach węgierskich. W związku z tym władze czeskie wydały zakaz interweniowania żandarmerii w podobnych sprawach.

## Czesi wywożą nawet kłamki

UŻHOROD 5. 11. Ewakuacja Użhorodu postępuje w błyskawicznym tempie. Warto przy tym stwierdzić, że Czesi wkładają maksimum starań w to, by z gmachów, które mają objąć Węgry zabrać lub sprzedać wszystko co można. Żołnierze i żandarmi czescy odkręcają piecyki gazowe, kłamki, zdejmują instalacje itp. Czesi poważnie uszkodzili elektrownię użhorodzką, co spowodowało znaczne osłabienie prądu w mieście. Zdemolowano również fabrykę wyrobów tytoniowych w Munkaczu. W wielu prywatnych willach, zamieszkałych dotychczas przez urzędników czeskich, poniszczono szyby, powyłamywano drzwi i popsuto wanny i wszelkie instalacje, aby tylko nie oddać ich w ręce węgierskie.

## Zydzi robią interesy

Wśród ludności czeskiej panują nastroje paniczne. Czesi nie mając do dyspozycji prawie żadnych środków lokomocji, wyprzedają za bezcen swe ruchomości. Ze względu na olbrzymią podaż a minimalny popyt ceny spadły do minimum. Tak np. wspaniała sypialnia, której cena wynosiła 12 — 15 tysięcy koron została sprzedana za 550 koron, a najlepsze aparaty radiowe wartości 7 — 8 tysięcy koron sprzedawano w Użhorodzie po cenach 150 do 300 koron. W czeskiej dzielnicy Użhorodu, gdzie znajdują się eleganckie wille i domy urzędników i wojskowych czeskich, kręca się liczne grupy żydów, którzy kupują za bezcen wartościowe przedmioty. Jeden z wyższych urzędników pocztowych w Użhorodzie sprzedał paru kupcom z Munkaczewa wspaniałą bibliotekę, zawierającą 4.500 tomów za 500 koron. W bibliotece według słów dawnego właściciela znajdowało się ponad 150 „białych kraków”.

## N.c nie zostanie dla Węgier

MUNKACZEW, 5. 11. Ewakuacja Munkaczewa prowadzona jest w bardzo szybkim tempie. Czesi wywożą z miasta wszystko co się da. M. in. chorych wy-

stawiono do domów ze szpitala i wywieziono z niego całe urządzenie łącznie z aparatami i łózkami. Delegacja Węgrów munkaczewskich zgłosiła się do ministra Rewaja z prośbą o pozostawienie urządzenia szpitala jednego w całej okolicy. Min. Rewaj odpowiedział delegacji, że urządzenie szpitalne potrzebne jest dla Werhowny, tj. części Rusi pozostałej przy Czechach.

Przypomnieć należy, że min. Rewaj jest b. komisarzem ludowym w komunistycznym rządzie Bela — Kuny. W roku 1922 był on generalnym sekretarzem komunistycznej partii Rusi Podkarpackiej.

Dotychczas ze szpitala w Berehovie wywiezione zostało urządzenie rentgenologiczne. Szpital w Berehovie jest szpitalem krajowym i znajdował się w zarządzie krajowym.

Z munkaczewskiej fabryki tytoniu wywożone jest całe urządzenie i wszystkie zapasy surowca. Ubiegłej nocy wywieziono 60 wagonów, dzisiaj znowu załadowano

dalszych 70 wagonów. Ewakuacja szpitala i fabryki tytoniu odbywa się pod ochroną wojska. Wiadomość o wywożeniu mienia miejskiego i krajowego wywołała w mieście niebywałe wrażenie.

## Co 2-gi SZOFER PRYLIŃSKIEGO

# Benesza pod sąd!

Posel Osusky żąda dochodzenia przeciwko sobie i innym dyplomatom

PRAGA, 5. 11. Dziś przybył tu posel czesko — słowacki w Paryżu dr. Osusky. Czeskie dzienniki prawie wszystkie przypisują jego przyjeździe przed wszystkim znaczenie wewnętrzno — polityczne. W związku z tym, dzienniki te wskazują na fakt, że posel Osusky przed kil-

ku dniami zażądał surowego dochodzenia przeciwko wszystkim czeskim dyplomatom, zajmującym stanowisko odpowiedzialne, w celu bezspornego ustalenia stopnia winy za ujawnione kardynalne błędy, uprawiane przez Czechy — Słowację w polityce zagranicznej.

Zbliżony do czesko — słowackiego ministerstwa spraw zagranicznych „Praski Vecer” donosi, że dr. Osusky zamierza ponownie wystąpić o wdrożenie postępowania przeciwko sobie samemu oraz wszystkim czolowym dyplomatom czeskim. Dziennik podkreśla fakt, że Osusky był dobrze poinformowany o aktualnych prądach nurtujących politykę francuską i że w tym sensie informował także centralę praską.

W tutejszych kołach politycznych ponownie wysunięte przez Osusky'ego żądania wdrożenia do

dochodzenia, wywołało wielkie poruszenie.

Koła te zaznaczają, że żądanie Osusky'ego zmierza najwyraźniej do ustalenia winy b. prezydenta Benesza i jego najbliższych współpracowników.

Osoby zbliżone do posła Osusky'ego twierdzą, że od dłuższego czasu nie brano w czeskim MSZ pod uwagę jego raportów ostrzegawczych, dlatego też domaga się on przeprowadzenia śledztwa. Podkreślić należy, że minister spraw zagranicznych Chvalkovsky, obejmując urządzenie, stwierdził wobec przedstawicieli partii koalicyjnych, że w ostatnich dwóch latach w raportach swych ostrzegał i domagał się zmiany polityki zagranicznej, ale nadaremnie. Chvalkovsky zapowiedział, że przedstawi w odpowiednim czasie w parlamencie odnośne dowody.

## Uszczelnienie polskiej Ochrony dewizowej

W poniedziałek dn. 7 b. m. ukaże się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, nowelizujący dekret z dn. 26. 4. 1936 r. o wprowadzeniu reglamentacji dewizowej.

Nowela ta zmierza do skutecznego zapobiegania niepożądanemu gospodarzowi transierowi zagranicę, zarówno bezpośredniemu jak i pośredniemu. M. in. nowela w sposób wyraźny wprowadzi zakaz dysponowania wszelkiego rodzaju należnościami zagranicznymi bez zezwolenia komisji dewizowej, kładąc kres obecnym niedostatecznym przepisom, które posiadaczce należności zagranicznych skłonni byli tłumaczyć na korzyść swobodnego dysponowania tymi należnościami na własny użytek. Zasadnicza linia nowego dekretu idzie więc w kierunku uszczuplenia „polskiej ochrony dewizowej”. Zaznaczyć jednak należy, że — z drugiej strony — nowela do dekretu dąży do większej niż dotychczas elastyczności decyzji komisji dewizowej, bowiem czynności, które do tej pory były bezwzględnie zabronione, odtąd będą mogły być w wielu wypadkach dokonywane za zezwoleniem komisji.

Nowy dekret reguluje następnie uprawnienia ministra skarbu w zakresie powoływania specjalnych organów do ścigania przestępstw dewizowych. Uregulowana zostaje również sprawa współdziałania tych organów z władzami sądowymi i innymi organami, powołanymi do ścigania przestępstw. Co się tyczy sa-

mych sankcji karnych, to zostały one w dekreście uzupełnione, bądź też bardziej sprecyzowane.

Jak wiadomo, idea przewodnią dekretu dewizowego z kwietnia 1936 r. jest koncentracja wszystkich zagranicznych środków płatniczych dla ogólnych potrzeb gospodarstwa narodowego. W obecnej noweli nie ma przepisów, któreby zmieniły dotychczasowy stan prawny wierzycieli zagranicznych, bądź też uszczupły prawa tych wierzycieli.

Nowela wejdzie w życie z dniem ogłoszenia, t. j. w poniedziałek dnia 7 b. m., poczym w najbliższych dniach spodziewane jest ogłoszenie jednolitego tekstu dekretu dewizowego z dn. 26. 4. 1936 r. z uwzględnieniem dokonanych w nim zmian.

## Sztorm na Bałtyku

JASTARNIA, 5. 11. Od dzisiejszego rana utrzymuje się na polskim morzu stan sztormowy. przy porywistym wietrze zachodnim.

Impet nawałnicy jest zwłaszcza gwałtowny na odcinku Dębki — Karwia. Woda podchodzi do wydm.

Na półwyspie Helskim natomiast nasilenie sztormowe ma przebieg niegroźny, gdyż wysoka fala przechodzi wzdłuż plaży.

Nawigacja większych statków odbywa się zupełnie normalnie, jedynie kilka mniejszych statków zagranicznych schroniło się do portu rybackiego w Władysławowie — Wielkiej Wsi.

**PALTA**  
**KAMIZELKI**  
**PULLOWERY**  
**SZALE**  
**RĘKAWICZKI**  
**POŃCZOCHY**  
**K. CZEKAY**  
**MARSZAŁKOWSKA 92**  
(Róg Nowogrodzkiej)

## Wzrasta liczba ofiar pożaru w Marsylii

MARSYLIA, 5. 11. Liczba ofiar pożaru w Marsylii wzrosła do 47. Dziś spod gruzów „Nouvelles Galeries” wydobyto zwłoki jeszcze

jednej ofiary, zaś jeden z rannych podczas pożaru zmarł ubiegłej nocy w szpitalu.

## Jeszcze jeden Milioner „Lotu”

RYGA, 5. 7. Lotnik polski Barciszewski, pilotujący samolot komunikacyjny Lotu, który dziś przybył do Rygi w drodze do Helsinek, ukończył w Helsinkach swój pierwszy milion kilometrów powierzonego Nowego „milionera powietrznego” rząd fiński udekorował orderem „Białej Róży”. Na

lotniskach w Rydze, Tallinie i Helsinkach, pilotowi Barciszewskiemu składano serdeczne gratulacje. P. Barciszewski znajduje się już 6 lat na służbie Lotu i jest 9-tym z kolei „milionerem po wietrznym” polskich linii lotniczych „Lot”.

**W E G I E L**  
**WACŁAW DĄBROWSKI**  
**Niemcewicz 32**

## Proces „wyborczy” adw. Kowalskiego Obrona zwyciężyła prokuratora w walce o świadków odwodowych

W sobotę toczył się proces prezesa Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego adw. Kazimierza Kowalskiego, oskarżonego o narwanie do niebrania udziału w wyborach do Sejmu.

Mała salka Sądu Grodzkiego przy ul. Marszałkowskiej 98 z trudnością mogła pomieścić tłumnie przybyłą publiczność. Ława obrończa przedstawiała naprawdę niezwykły widok, poraz pierwszy spotykany w tej sali — bowiem zasiadło na niej 15-tu adwokatów warszawskich z adw. Dębskim, Rabskim, Sokołowskim, Ogią i Zbigniewem Stypułkowskim na czele.

Rozprawa rozpoczęła się od wniosku adw. obrońcy Borowskiego, który wnosi o umorzenie sprawy. Wniosek swój adw. Borowski opiera na tym, że oskarżony odczytał tylko uchwałę Stronnictwa Narodowego — uchwałę, która jest publiczną tajemnicą — bowiem wszyscy wiedzą o tym, że S. N. w wyborach do Sejmu udziału nie bierze.

Nie zgadza się z wnioskiem obrońcy prokurator Dreszer twierdząc, że adw. Kowalski nawoływał do niebrania udziału w głosowaniu i że na tę okoliczność na leży przesłuchać świadków oskarżenia — wywiadowców policyjnych.

Adw. Kijeński odczytuje listę 10-ciu świadków odwodowych, których prosi o wskazanie na roz-

prawę, gdyż tylko ci świadkowie będą mogli umożliwić wydanie sprawiedliwego wyroku — bowiem zeznają oni konkretne fakty, podczas gdy wywiadowcy mają zeznać tylko o swoich wrażeniach.

Obrońca domaga się odroczenia rozprawy dla wezwania i przesłuchania tych świadków. Wniosek ten ponawia jeszcze obrońca kilkakrotnie w czasie procesu i za każdym razem sąd go odrzuca.

Po przesłuchaniu oskarżonego i świadków oskarżenia, przemawiał prokurator i obrońcy. Po replice prokuratora, zabrał raz jeszcze głos adw. Kijeński, który po raz czwarty postawił wniosek o dopuszczenie świadków odwodowych. W tym momencie nastąpił sensacyjny zwrot w procesie, mianowicie sąd, który dotychczas trzykrotnie taki wniosek odrzucał, tym razem wniosek obrońcy uwzględnił i postanowił wezwać świadków przedstawionych przez obrońców. W tym celu sąd o. g. 1 m 10 w nocy zarządził odroczenie rozprawy.

**W RÓWNEM WOŁ.**  
można zaprenumerować „ABC”  
w Księgarni Im. Ks Piotra  
Skargi  
przy ul. 3-go Maja 59.

## HALLO-HALLO CORDIAL w Nowej Szacie!

Sala bogato uzupełniona dekoracjami! W programie listopadowym, Wivette, Bożena Grzybowska, Lili Dorris—Loda Gawicz—„Bobby”—komik. Orkiestra Rapackiego. — Lokal czynny do 6-ej rano.

## Ceny ogłoszeń

za miejsce wysokości 1 milimetr przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalty) na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) 80 gr. w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr. na ostatniej stronie — 70 gr. w dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe 1 zł. Nekrologi 30 gr. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł. opisy specjalne — 3 zł. lekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy. tusty druk — podwójnie Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.) Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m 1. 1 piętro Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 224-40.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121. Telefony 668-62 (sekretariat 668-98 (ogólny)).  
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1. 1 piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40 Kierownictwo biura, kasa ochotnicza 224 50 Prenumerata tel. 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 3 Konto P K O Nr 23 400  
Skrzynka Poczтовая 745 Adres telegraficzny ABC Warszawa  
PRZEDSIAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 103 tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13 15—18 Poznań 27 Grudnia 2 Włocławek Cyganki 34, 135 Kalisz Rzeźnicza 4 tel. 477 Katowice ul. Starowiejska 3  
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji z 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza z 3.30 miesięcznie Za granicą z 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.  
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktor naczelny: Jan Korolec

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC” Sp. z ogr. odp.  
Odbito w „Drukarni Literackiej”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 121

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński